

mgr Katarzyna Terpiłowska

Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

prof. dr hab. Marcin Jurgilewicz*

Politechnika Rzeszowska
*ORCID: 0000-0003-2243-2165

HANDEL ORGANAMI LUDZKIMI JAKO ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

TRADE IN HUMAN ORGANS AS A THREAT TO STATE SECURITY

Streszczenie

Niniejsze opracowanie podejmuje tematykę handlu ludźmi celem pozyskania od nich organów. W tym zakresie wyjaśniana jest istota zjawiska z uwzględnieniem podstawowych przyczyn. Dochodzi do tego omówienie stale pogłębiającego się trendu, którym jest turystyka transplantacyjna. Uwzględnia się ponadto przykładowe ceny wybranych organów, które można nabyć na czarnym rynku. Po tym wszystkim przechodzi się do skautów handlu organami, ze szczególnym naciskiem na osoby pokrzywdzone. Uzupełnienie stanowi zwrócenie na problem handlu ludzkimi organami w ujęciu moralnym oraz poruszenie metod werbowania ludzi.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, handel, ludzie, organy, zdrowie

Abstract

This paper deals with the topic of trafficking in human beings in order to obtain organs from them. In this respect, the essence of the phenomenon is explained with regard to the basic causes. In addition, there is a discussion of the constantly deepening trend, which is transplant tourism. In addition, there are examples of prices for selected organs that can be purchased on the black market. After all, it moves on to organ trafficking scouts, with a particular emphasis on victims. The complement is to address the problem of trafficking in human organs in moral terms and to raise the methods of recruiting people.

Keywords: security, trade, people, organs, health

Wstęp

Społeczeństwo coraz bardziej zwraca się w kierunku konsumpcjonizmu, zapominając przy tym o podstawowych zasadach moralnych. Wynikiem tego staje się branie za przedmiot wymiany obiektów, które nie powinny być rozpatrywane w takich kategoriach. Jednym z takich kontrowersyjnych zagadnień sprzedażowych jest ludzkie ciało, a dokładniej sprzedaż organów. Wpisuje się w to ludzka potrzeba życia, jak najdłużej. Nie zawsze ludzki organizm pozwala sprostać takim oczekiwaniom i niezbędne są wymiany poszczególnych narządów. Same przeszczepy organów w wielu krajach są regulowane, jednak dla samych biorców jest to kwestia bardzo problematyczna, gdyż nierzadko wymaga długiego oczekiwania na dawcę. Pośrednio problem ten rozwiązywany jest przez zjawisko handlu ludźmi oraz organami, co w każdym przypadku jest czynem stanowczo zabronionym przez prawo. Jego istota sprowadza się do tego, że zainteresowane osoby z pominięciem obowiązującego prawa zgłaszają potrzebę na dokonanie wymiany transakcyjnej, której przedmiotem wymiany jest ludzki organ. Jest to proceder wyraźnie ukierunkowany na aspekt ekonomiczny, gdyż w każdym przypadku strony coś ryzykują. Co do biorcy takiego narządu zaangażowanie się w handel organami tłumaczyć może on sobie tym, że bez tego narządu za kilka miesięcy umrze, w wyniku czego nie ma innego wyjścia. W takich przypadkach cena schodzi na dalszy plan, gdyż priorytetem jest przeżycie.

Istota handlu ludzkimi organami

Ze względu na fakt, że jest to jedna z form handlu ludźmi to tym zjawiskiem zagrożeni mogą być dosłownie wszyscy. W praktyce najbardziej zagrożone są młode i silne osoby, których organy powinny posłużyć jeszcze biorcy przez wiele lat. W istocie jest to dość nowe zjawisko społeczne, które rozwija się wraz z postępem medycyny. Mówiąc ogólnie, gdyby nie rozwój medycyny oraz realna możliwość bezpiecznego przeszczepu organu to handel narządami nigdy nie mógłby się rozwinąć. Co z tego, że organ zostałby pozyskany od dawcy skoro człowiek nie wiedziałby, jak go bezpiecznie wszczepić do innego ciała. Świadczyć mogą o tym nawet oficjalne dane, z których wynika, że ludzkość pierwszego skutecznego przeszczepu serca dokonała dopiero w połowie lat 60. XX wieku. Tym samym można powiedzieć, że proceder dopiero jest w fazie rozwoju, gdzie może on przybierać na sile, gdyż takie zabiegi nawet z pominięciem prawa są wykonywane w coraz lepszych warunkach. Od tradycyjnej formy transplantacji handel organami różni się kilkoma zmiennymi. Przede wszystkim jest to czynnik ekonomiczny, gdzie za dany narząd nierzadko trzeba zapłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ponadto nie

w każdym przypadku będzie występować zgoda obydwu stron na przeprowadzenie zabiegu¹.

Omawiany handel organami można postrzegać w kategoriach nie tylko ludzkiej krzywdy, ale poważnego przestępstwa. Należy pamiętać, że w wyniku nieodpowiedzialnych działań osoba może być pozbawiona nie tylko narządu, ale również życia. Z tego powodu rozpatruje się to w kategoriach krzywdy, gdyż po dokonanym zabiegu życie człowieka znacząco się zmienia. Organizm jest w pewnym stopniu osłabiony, przez co wymaga większego zwracania na własne zdrowie. Są to argumenty potwierdzające przyczyny traktowania takiego proceduru jako niezgodne z prawem. Jest to w jakimś stopniu przejaw łamania ludzkich praw. Co prawda przypuszczalnie w każdym kraju znalazłby się chętni osoby, które zapłaciłyby za zdrowy narząd bez potrzeby oczekiwania w długich kolejkach. Jednak jest to czynnik niewystarczający, aby przełożył się na legalizację samego proceduru. W taki sposób jeszcze bardziej uwypukliłaby się nierówność społeczna, gdzie na zdrowe organy mogłyby sobie pozwolić jedynie zdrowe osoby. W ujęciu technicznym proceder handlu narządami sprowadza się nie tylko do angażowania wyłącznie biorcy i dawcy narządu. Równie ważne funkcje pełnią pośrednicy oraz kadra medyczna odpowiedzialna za przeprowadzenie samego zabiegu. Nawet przy przeprowadzaniu jednego zabiegu zaangażowanych może być nawet kilkanaście osób. Jeśli uwzględnimy wariant typowego handlu organami bez zgody dawcy to wszystko rozpoczyna się od osób nazywanych mianem porywaczy organów. Są to osoby, które mają za zadanie znalezienie osoby wpisującej się w aktualne potrzeby biorcy organu².

Szczególnie ważne jest znalezienie osoby z odpowiednią grupą krwi, aby organ mógł się przyjąć. Dochodzi do tego wymóg sprawdzenia zdrowia potencjalnego dawcy, aby nie dopuścić do sytuacji, w której pomimo zgodności co do grupy krwi dawca będzie chorować na jaką poważną chorobę. Naturalnie osoby mogą wyszukiwać osoby, które próbują się ogłaszać z faktem, że chcą sprzedać swój organ. Z całą pewnością bardziej niebezpieczny dla dawcy jest ten pierwszy przypadek. Ponadto jeśli do niego dochodzi to często zwraca się uwagę na wybranie takiej osoby, która przez przynajmniej kilka pierwszych dni nie będzie poszukiwana. Jeśli jest już pewność, co do tego, że dana osoba może być dawcą jakiegoś narządu to przechodzi się do fazy faktycznego porwania. W takim przypadku nie zawsze wystarczy dokonać porwania z dowolnego miejsca, gdyż zwyczajnie może być to niemożliwe. Przestępcy skupiać się mogą na poznaniu zwyczajów takiej osoby oraz poznaniu najbliższej okolicy, aby wykluczyć przypadek, że ich działanie zostanie zarejestrowane przez miejski monitoring. Jeszcze co do samego poszukiwania osoby mogącej być potencjalnym dawcą bardzo często wybiera się osoby, które ogłaszają się, że poszukują pracy w innym kraju. Problem ten w takim samym stopniu dotyczy kobiet oraz mężczyzn i to raczej w młodym wieku. Maksymalnie

¹ T. Stec, *Handel organami ludzkimi – problem nadal aktualny*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2017, s. 84.

² Z. Lasocik, E. Rekosz, *Handel narządami. Spory wokół interpretacji przepisów karnych ustawy transplantacyjnej*, PWN, Warszawa 2011, s. 42-43.

po kilku dniach od znalezienia dawcy organu przechodzi się do kolejnego etapu jakim jest sprowadzenie biorcy narządu w miejsce, gdzie ma być przeprowadzony zabieg. Naturalnie łącznikiem tych stron będzie osoba mająca przeprowadzić zabieg, gdzie w praktyce bardzo często będzie to dyplomowany lekarz oraz pielęgniarka asystująca. Zależnie od dostępnych możliwości zabieg będzie przeprowadzony w bardziej lub mniej sterylnych warunkach. Jeśli pojawią się jakiegokolwiek problemy ze sterylnością to może się to zakończyć śmiercią, którejś z osób. Przy czym większa waga do bezpieczeństwa przykładana jest w stosunku do biorcy narządu, gdyż to właśnie on dokonuje opłaty za cały zabieg. Należy pamiętać, że jest to forma zabiegu przeprowadzana w formie nielegalnej to nie zawsze, za faktyczne czynności będą odpowiadać osoby z należytą wiedzą i doświadczeniem. Z tego powodu, w niektórych przypadkach może się to skończyć śmiercią zarówno dawcy, jak i biorcy narządu³.

Wartym odnotowania jest fakt, że procederem handlu narządami mogą trudnić się terroryści. Przy czym takie osoby uzyskują wysoką skuteczność w działaniu, gdyż dysponują rozbudowanymi komórkami operacyjnymi. Takie osoby nie tylko wiedzą, kto może im pomóc w faktycznym przeprowadzeniu zabiegu, ale również znają lokalizację takich miejsc. Jest to grupa osób, która działa szczególnie brutalnie, a do tego bazuje na aktualnie odbywających się konfliktach zbrojnych. Przykładem tego mogą być wydarzenia z Syrii, które miały miejsce w 2015 roku. We wspomnianym państwie handlem ludzkimi organami zajmowała się ISIS, która za cel działań obrała sobie szpital w Mosulu. To właśnie w tym szpitalu został utworzony specjalny oddział służący do pobierania organów, głównie od osób zmarłych lub umierających, które brały udział w działaniach zbrojnych. Oddział miał działać po to, aby wspierać potrzebujących, jednak terroryści zastosowali argument zastraszenia i zmuszali lekarzy do przeprowadzania nielegalnych przeszczepów organów. Co gorsza lekarze, którzy się buntowali byli rozstrzeliwani. W samym tylko 2015 roku w taki sposób śmierć poniosło 12 lekarzy. Z czasem terroryści utworzyli własne specjalne komórki zadaniowe, które skupiały się na pobieraniu organów. W takich komórkach stosując argument szantażu angażowali lekarzy pracujących w lokalnych szpitalach. Naturalnie wszystkie korzyści finansowe z tytułu sprzedanych narządów były przekazywane na rzecz terrorystów⁴.

Wśród stron przeprowadzanych transakcji uwzględnić można całe kliniki, które prowadzą legalne działania w tym zakresie, zaś formy nielegalne stanowią jedynie uzupełnienie. W technicznym ujęciu jest to miejsce uznawane za bardzo bezpieczne, gdyż nie tylko miejsce zabiegu jest sterylne, ale również sam zabieg przeprowadzany jest przez wykwalifikowany personel medyczny. Jednak tutaj wartym odnotowania jest fakt, że pracownicy takiej kliniki będą pobierać dodatkową opłatę, gdyż jest to czynność zabroniona przez prawo krajowe. Zdarzają się przypadki, że o takich zabiegach będzie wiedzieć tylko wąska grupa osób pracująca w konkretnej klinice. Wynika to z faktu, że strony muszą zachować peł-

³ W. Rowiński, *Czy w Polsce możliwy jest handel narządami?* PWN, Warszawa 2006, s. 54.

⁴ T. Safjański, *Działalność organizacji terrorystycznych związana z handlem narządami i tkankami ludzkimi*, Centrum Profilaktyki Biznesu Visna, Warszawa 2017, s. 2-3.

ną dyskrecję, aby nie zwrócić na siebie uwagi organów ścigania. Czasami może się zdarzyć, że zabieg pobrania oraz wszczepienia narządu będzie się odbywać w dwóch zupełnie innych miejscach. W wyniku takiego faktu zachodzi potrzeba przetransportowania pobranego organu w określone miejsce. Za tego typu działania odpowiadają brokerzy, którzy po prostu pełnią funkcję kurierów. Ich praca jest o tyle istotna, że organ musi zostać przewieziony w sterylnym środowisku w możliwie krótkim czasie. Uzupełnienie stanowią będą pośrednicy, którzy będą odpowiadać za kojarzenie ze sobą stron oraz ustalanie kwot, które biorca narządu musi uregulować⁵.

Co prawda narządy można pobrać od osoby zmarłej, która przed śmiercią wyraziła na to zgodę. Jednak zdarza się, że przeszczep przeprowadzony przy wykorzystaniu takich organów nie może się przyjąć. Dużo większą skuteczność uzyskuje się w przypadku dawców żywych. Wiedząc o takim fakcie nawet osoba poszukująca organu chętnie zapłaci znaczną kwotę wiedząc, że ma większą szansę na przyjęcie się narządu. Problematyka ta wiąże się z pewną brutalnością. Wynika ona przede wszystkim z faktu, że przestępcy dużą wagę przykładają do własnego bezpieczeństwa, a nie troski o innych. Jeśli dochodzi do porwania, gdzie osoba porwana widzi sprawców to występuje praktycznie pewność, że taka osoba zginie. Wówczas od takiej osoby pobieranych jest przynajmniej kilka organów, osoba jest zabijana, a jej ciało gdzieś zakopywane lub wywożone w mało uczęszczane przez ludzi miejsce. Ten prosty przykład pokazuje, że handel organami jest bardzo niebezpieczny, gdzie zagrożony może być praktycznie każdy, który ma z tym procederem coś wolnego. W skrajnym przypadku bezpiecznie nie mogą czuć się nawet świadkowie porwań, których przestępcy później mogą poszukiwać⁶.

Przyczyny handlu organami

Każde zjawisko społeczne musi charakteryzować się jakimiś czynnikami, które będą warunkować jego rozwój. Dokładnie tak samo jest w przypadku handlu ludzkimi organami, gdzie uwzględniane jest działanie praw rynkowych odnoszących się do popytu oraz podaży. Jeśli chodzi o stronę popytową to jest to zwyczajna potrzeba życia o kilka lat dłużej. Co prawda osoba taka mogłaby skorzystać z legalnej formy przeszczepu organu, jednak w takim przypadku czas oczekiwania jest zdecydowanie dłuży. Nie mniej istotny jest czynnik ekonomiczny, gdzie społeczeństwo jest coraz lepiej sytuowane pod względem finansowym, przez co skłonne jest przeznaczać znaczne kwoty na zaspokajanie swoich dość specyficznych potrzeb. Czynnik ekonomiczny występuje także po stronie podażowej, gdzie osoba chce po prostu osiągnąć konkretne korzyści majątkowe z tytułu sprzedaży

⁵ https://gizmodo.com/heres-how-much-body-parts-cost-on-the-black-market-5904129?sidebar_promotions_icons=testingon&utm_expid=66866090-67.e9PWeE2DSnKObFD7vNEoqg.2&utm_referrer=https%3A%2F%2Fwww.google.pl [dostęp: 12.11.2020 r.].

⁶ Sz. M. Buczyński, P. Snopek, *Aspekty kryminologiczne nielegalnego obrotu narządami, tkankami oraz komórkami ludzkimi*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2013, s. 230.

jakiegoś organu. Jednak w takim przypadku osoba decyduje się na sprzedaż tylko takiego organu, bez którego można dalej żyć. W praktyce najczęściej sprzedawana jest nerka lub część płata wątroby. Nie wyklucza to możliwości sprzedaży organu, który człowiek ma tylko jeden w swoim ciele. Jednak w takim wariantcie przesłanki podjętych działań są bardziej rozbudowane i takiej osobie chodzi przede wszystkim o dobro bliskich. W pewnym stopniu jest to forma oddania życia po to, aby bliscy mogli żyć w lepszych warunkach. Powodem jest również sposób postępowania ludzi, którzy zamiast skupiać się na własnym zdrowiu ukierunkowują się na konsumpcjonizm. W wyniku tego spotkać się można ze zjawiskiem chorób cywilizacyjnych. Niektóre z nich przekładają się na niewydolność organów, przez co wymagany jest przeszczep⁷.

W zakresie czynników wpływających na rozwój handlu organami wpływa brak takich narządów na rynku z zachowaniem obowiązującego prawa. Pomimo tego, że możliwości transplantacyjne są bardzo duże to zwyczajnie lekarze nie mogą często przeprowadzać takich zabiegów, gdyż jest za mało dawców. Do tego poprawiająca się technologia w dziedzinie medycyny przekłada się na to, że bez większych obaw o życie można dokonać przeszczepu nawet podstawowych organów. Należy zaznaczyć, że problem ten dotyczy nie tylko krajów ubogich, ale również tych bardzo dobrze rozwiniętych. Nawet w Polsce i innych krajach europejskich nie wszystkie osoby mogą się samodzielnie utrzymać, a tym samym poszukują alternatywnych sposobów na poprawę swojego budżetu domowego. Jedną z takich alternatyw jest oddanie jakiegoś organu, gdzie najczęściej jest to nerka. Osoby do tego czynności motywowane są brakiem możliwości znalezienia pracy przez dłuższy czas lub po prostu przypadkowego nawiązania kontaktu z osobami, które się tym zajmują. Problemem są również kwestie niemożliwości utrzymania własnej rodziny oraz zaleganie z ratą kredytu. Warto zwrócić uwagę jest to, że wśród sprzedawców organów dość często spotyka się osoby, które w przeszłości były powiązane ze środowiskami przestępczymi. Takie osoby mogą sobie tłumaczyć swoje zachowanie tym, że jest to szybki sposób na zarobienie bardzo dobrych pieniędzy. W rozwiniętym kraju osoba zdecydowanie mniej ryzykuje niż w kraju ubogim, gdyż w razie potrzeby można uzyskać kompleksowe wsparcie medyczne. Uzupełnienie tego wszystkiego stanowią choroby, głównie natury psychicznej, gdzie w wyniku zaburzonej świadomości osoba chętnie może oddać organ. Przykładem jest depresja, w wyniku której osoba nie odczuwa sensu życia, a tym bardziej potrzeby posiadania wszystkich narządów. W pojedynczych przypadkach będzie to po prostu zwykła ludzka ciekawość i chęć dowiedzenia się, jak to jest żyć bez jakiegoś organu. Co prawda takie osoby mogą mieć pewne wątpliwości, jednak zostaną odpowiednio przekonane środkami finansowymi to godzą się na podjęcie dalszych kroków. Ponadto jest to grupa, która stosunkowo łatwo przekupić oferując cenę zdecydowanie niższą, niż tak która oficjalnie obowiązuje na rynku⁸.

⁷ J. Rubiś-Kulczycka, *Handel ludźmi jako forma współczesnego niewolnictwa*, Uczelnia Jana Wyżykowskiego, Lubin 2016, s. 30-31.

⁸ Karsznicki, *Handel ludźmi w Polsce*, MSW, Warszawa 2009, s. 39-40.

Turystyka transplantacyjna

Ludzie podróżując po świecie w różnych celach. Nie zawsze są to cele typowo ukierunkowane na walory kulturowe lub przyrodnicze. Czasami ludzie podróżują, aby w ich rozumieniu uratować swoje życie lub kogoś bliskiego. Jest to zjawisko nazywane mianem turystyki transplantacyjnej lub wakacji turystycznych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka, gdzie jedną z nich jest rygorystyczność obowiązującego prawa. W niektórych państwach kary za przeprowadzenie nielegalnego przeszczepu są znacznie niższe lub wręcz państwo nie uregulowało tej kwestii. Ponadto sami lekarze mogą wykazywać różne podejście do omawianej materii. Uzupełnienie stanowią koszty samych zabiegów, które mogą zachęcić do odbycia dalekiej podróży, gdyż nawet taki wydatek jest uzasadniony ekonomicznie. Już na wstępie warto odnotować, że jest to proceder na skalę światową. Wynika to z samej istoty handlu organami, który wpisuje się w bardziej rozbudowane przestępstwo, którym jest handel ludźmi. Na świecie można wymienić tylko kilka państw, w których dość powszechnie przeprowadza się tego typu zabiegi z pominięciem prawa. Jednym z takich państw jest Pakistan, gdzie lekarze chętnie wybierają właśnie taką drogę budowania swojego majątku. Niezależnie od miejsca wykonywania nielegalnej operacji sposób postępowania jest bardzo podobny. Najczęściej dawcami są osoby pochodzące z biednych krajów, a biorcami osoby chore z krajów bardzo dobrze rozwiniętych. Jest to zależność pokazująca, że rynek nielegalnego obrotu organami rozwija się przede wszystkim ze względu na czynnik ekonomiczny. Dla osób pochodzących z biednych państw sprzedaż jakiegoś organu może być bardzo dobrym sposobem na wsparcie finansowe swoich najbliższych. Oficjalnie osoba, które oczekuje pozyskania organu deklaruje, że udaje się do danego państwa w celach typowo turystycznych, a w trakcie trwania wyjazdu dochodzi do faktycznego przeszczepu. Ze względu na potrzebę dojścia do siebie pacjenta najczęściej taki wyjazd trwa przynajmniej kilka dni. Jednak zdarzają się przypadki, że są to krótkie przypadki, a sam zabieg jest przeprowadzany w bardzo złych warunkach. W wyniku podejmowanej turystyki najczęściej przeszczepiane są nerki. Inne narządy stanowią zdecydowaną mniejszość⁹.

Jeśli chodzi o sam Pakistan to biorcami narządów są obywatele ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Arabii Saudyjskiej oraz krajów Europy Zachodniej. Nie zawsze podczas takiego proceduru dawca zgadza się na oddanie narządu. Często narządy pozyskiwane są w wyniku porwań, gdzie osobie bez jej zgody pobiera się jakiś narząd. Jednak w takim przypadku działania opierają się na inicjatywach pośredników, którzy wyszukują osób mogących być dawcami, a następnie kojarzą pozyskane organy z biorcami. Przy czym z punktu widzenia przestępcy nie jest to zadanie łatwe, gdyż czas na przeszczep jest bardzo krótki, a strony nie rzadko oddalone są od siebie o setki kilometrów. Co do samych ofiar proceduru pochodzą one z Pakistanu, Nepalu oraz Kolumbii. Nie mniej znaczącym krajem w rozwoju

⁹ S. Chmiel, *Społeczne i kulturowe bariery martwego dawstwa narządów w opinii koordynatorów transplantacyjnych*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2014, s. 86-87.

procederu związane z handlem organami są Chiny. W przypadku tego państwa mówi się oficjalnie o łamaniu podstawowych praw człowieka. Poza porwaniami i pobieraniem narządów bez zgody dawcy często spotyka się przypadki pozyskiwania narządów od więźniów. Zagrożeni takim procederem jest szczególnie jedna grupa więźniów, a mianowicie ci którzy zostali skazani na śmierć lub odbywanie dożywotnich wyroków. W pewnym stopniu spotyka się to z oficjalnym przyzwoleniem władz więzień, którzy czerpią z tego tytułu korzyści majątkowe. To wszystko staje w całkowitej sprzeczności z obowiązującą religią w Chinach, która to zakłada, że człowiek po śmierci przenosi się do innego świata wraz ze swoim ciałem. Tym samym, jeśli osoba nie ma jakiegoś narządu to przejście do innego świata nie może się odbyć. Jest to jeden z nielicznych krajów, w którym to nawet argument wysokiej bonifikaty finansowej nie przekona osoby wierzącej do oddania swojego organu¹⁰.

Na uwagę zasługuje także Iran, w którym to handel organami jest prawnie dozwolony. Rzadkością nie są ogłoszenia nawet na tablicach szpitalnych o tym, że jakaś osoba chce sprzedać swój organ. Celem usprawnienia takich działań podawany jest nie tylko bezpośredni kontakt do dawcy, ale również jego grupa krwi. Co do wcześniej przywołanych Chin kwestia ta nie została jeszcze uregulowana. W wyniku tego organy ścigania nie mogą karać osób, które chcą dokonać sprzedaży swojego organu. Co więcej od 1988 roku rząd irański gwarantuje pełne wsparcie medyczne oraz socjalne osobie, która decyduje się na oddanie swojego organu otrzymując przy tym wynagrodzenie. Jednak, aby odbyło się to zgodnie z prawem zawsze musi występować czynnik dobrowolności. W tym państwie każda osoba decydująca się na oddanie dowolnego organu może liczyć na wsparcie od państwa w postaci darmowego rocznego ubezpieczenia zdrowotnego. Pewnym wyjątkiem jest jednak to, że takie działania nie mogą być prowadzone w stosunku do cudzoziemców. Dzięki temu zapisowi pośrednio Iran wyraża oficjalny sprzeciw turystyce transplantacyjnej. Przykład tego państwa dowodzi, że istnieje sposób na znaczące zmniejszenie kolejek w oczekiwaniu na zdrowy narząd. Już około 10 lat po wprowadzeniu odpowiednich regulacji prawnych kolejki w oczekiwaniu na podstawowe narządy całkowicie zniknęły. Oficjalne raporty wskazują, że taki zapis przyczynia się do tego, że Irańczycy żyją dłużej, a osoby chore szybciej wracają do zdrowia. Jednak jest to argument często podważany przez środowiska międzynarodowe, przez co inne państwa nie zakładają wprowadzenia tego typu rozwiązań. Tym samym dowodzi się, że jeśli rygorystyczność rządów większości państw na świecie nie zmieni się to nie powinno się oczekiwać zmniejszenia zjawiska turystyki transplantacyjnej¹¹.

Iran jest bodajże jedynym krajem na świecie, w którym nie występuje zjawisko kolejek w oczekiwaniu na konkretny narząd. Nawet jeśli się zdarzają to jest to zjawisko przejściowe i trwa maksymalnie kilka tygodni. Jest to zupełne przeciwieństwo do krajów Europy Zachodniej, gdzie na niektóre narządy trzeba czekać nawet

¹⁰ <https://www.dawca.pl/aktualnosci/25664,czarny-rynek-transplantologii> [dostęp: 12.11.2020 r.].

¹¹ A. Głogowska, *Handel ludźmi w celu usunięcia narządów w ujęciu prawnomiędzynarodowym*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017, s. 142-143.

kilka lat. Przedstawiciele omawianej turystyki na pewnym etapie swojego użycia mogą dojść do wniosku, że dużo ważniejsze dla nich jest zdrowie niż zgromadzony majątek. Jeśli osoba posiada bardzo duży kapitał to może odbywać takie podróże co kilka lat, aby pozyskać kolejny organ dający jej szansę przeżycia następnych lat. Tym samym proceder ten będzie można postrzegać w kategoriach uzależnienia, gdzie kolejny zabieg jest niezbędny, aby móc żyć. Naturalnie w każdej dziedzinie ludzkiego życia dąży się do ulepszeń, jednak mogą być one wykorzystywane w niewłaściwy sposób. Doskonałym tego przykładem jest transplantologia, która z założenia miała stanowić jedną z form leczenia bezpośrednio przyczyniającą się do ratowania ludzkiego życia. Jej współczesny obraz został wyraźnie zaburzony poprzez przestępców stawiających na to, aby transplantologia stała się dla nich jednym z obszarów zarobkowania. Tym samym idea transplantologii doświadczyła skutków własnego sukcesu, gdzie z założenia dobra idea została przekształcona w taki sposób, aby przyczyniać się do wyrządzania ludziom krzywdy¹².

Koszty nielegalnej transplantacji

Ludzie, aby uratować swoje życie są w stanie zapłacić bardzo dużo, na czym bezpośrednio korzystają przestępcy trudniący się handlem ludźmi oraz narządami. Sam zabieg bardzo często wliczony jest w cenę samego narządu, gdzie nierzadko kwoty podawane są w setkach tysięcy złotych. Naturalnie wszystko zależy od rodzaju organu oraz kraju, w którym ma być przeprowadzony zabieg. Najczęściej przeszczepianym narządem jest nerka, która w Polsce na czarnym rynku kosztuje około 30 tys. zł. Jednak już w Indiach taki narząd można kupić za około 2 tys. zł., co jest dowodem na to, że biorcy narządu opłaca się udać w podróż turystyczną do innego kraju. Jednak są i kraje, w których o pozyskanie narządów jest bardzo trudno, w wyniku czego ich ceny są skrajnie wysokie. Za przykład może posłużyć Turcja, w której nawet za nerkę trzeba zapłacić minimum 450 tys. zł. Występują także narządy, których ceny są zbliżone niezależnie od kraju. Takim narządem jest trzustka, która kosztuje około 400 tys. zł. Zdecydowanie najbardziej wartościowym narządem jest serce, gdzie ceny tego narządu zaczynają się od około 1 mln zł. Podobne ceny kształtują się w obrębie płuc¹³.

Skutki handlu organami

Proceder handlu organami wywiera szereg konsekwencji na społeczeństwo. Jednak nie zawsze są one pozytywne, a częściej negatywne. O ile wszystko zakończy się pozytywnie i organ faktycznie się przyjmie to pozytywnym efektem takiego proceduru jest to, że biorca narządu może dalej żyć. Co prawda będzie mu-

¹² K. Kowalska, *Kontrowersyjne podróże turystyki medycznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2017, s. 73-74.

¹³ J. Skalski, *Historia przeszczepiania narządów*, CX News, Warszawa 2009, s. 159.

siał bardziej na siebie uważać oraz poddawać się regularnym badaniom, jednak w taki sposób mówić ogólnie kupił sobie kilka dodatkowych lat życia. Zdecydowanie poważniejsze skutki odnotowuje się po stronie dawców organów. Nawet jeśli taka czynność wykonywana jest świadomie, a do tego takiej osobie przekazywane są znaczne środki pieniężne to nie rekompensuje to szkody jakiej doznała ona na swoim ciele. Należy pamiętać, że dawcy organów pochodzą z bardzo biednych krajów, gdzie trudno o odpowiednią opiekę medyczną. Już ten sam jeden czynnik przekłada się, że osoba po dokonanym zabiegu wraca do swojego środowiska, w którym zdana jest tylko na siebie. W takim otoczeniu bardzo łatwo o zakażenie oraz inne komplikacje powiązane z samym zabiegiem. Nawet pozyskane środki nie będą wystarczającym argumentem, abym dać radę wrócić do normalnego życia. Mówiąc dosadniej sytuacja dawcy organu pomimo otrzymanych środków finansowych nie tylko się nie poprawia, ale wręcz się pogarsza. Efektu tego może doświadczyć nie tylko sam dawca organu, ale również jego bliscy. Nierzadko już po kilku tygodniach taka osoba umiera. Patrząc szerzej na całe zagadnienie problemem są Chiny, gdzie organy pobiera się od więźniów skazanych na śmierć lub kary dożywotniego pozbawienia wolności. Dane oficjalne są niedostępne, gdyż są traktowane jako tajemnica wojskowa, jednak przyjmuje się, że każdego roku w wyniku błędów popełnionych podczas dokonywania nielegalnych przeszczepów narządów śmierć może ponosić około 4-5 tys. osób. Jeszcze przełoży się to na wymiar globalny to można szacować, że w wyniku takich działań śmierć może ponosić nawet kilkadziesiąt tysięcy osób¹⁴.

Handel organami w Polsce

W żadnym przypadku Polska nie jest wyłączona spod problemu handlu ludźmi oraz organami. Przy czym w Polsce problem ten jest złożony, gdyż zarówno można spotkać osoby zaliczane do strony popytowej oraz podaźowej. Wpływ mają na to nierówności społeczne, gdzie osoby zaliczane do wyższych warstw społecznych, a mające jakieś problemy zdrowotne faktycznie mogą rozważać kwestię pozyskania organu z pominięciem obowiązującego prawa. Ponadto, gdyby problem ten nie był realny to nie byłyby potrzebne stosowne regulacje prawne. Kwestia ta została uregulowana dopiero w 2005 roku na mocy Ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek tkanek i narządów. Ten jeden dokument uporządkował nie tylko sprawy związane z legalnym rynkiem transplantologii, ale również podejmuje trudną tematyką traktowania przeszczepów jako obiektu wymiany handlowej. We wspomnianej ustawie, a dokładniej w art. 43 można przeczytać, że *zabrania się pobierania i przyjmowania zapłaty lub innej korzyści majątkowej od biorcy narządu. Prawodawca przewiduje karę dla każdego, kto nabywa lub sprzedaje organy lub komórki, a także dla tego, kto rozpowszechnia informacje na podany temat*¹⁵.

¹⁴ T. Stec, *Handel organami...*, op. cit., s. 93.

¹⁵ Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, (Dz.U. 2005 nr 169 poz. 1411).

Już nawet sam fakt rozpowszechniania informacji o tym, że chce się sprzedać organ lub pomóc w tego typu czynnościach jest argumentem przyczyniającym się do nałożenia kary. Jednak tutaj musi być jasno wskazane, że strona działa wyraźnie na bazie pobudek finansowych. Takiej osobie w najbardziej rygorystycznym przypadku może przysługiwać nawet rok pozbawienia wolności. Jeśli jest to czyn podjęty po raz pierwszy lub strona zgłasza skruchę to kara będzie zmniejszona do pewnej grzywny lub wyroku więzienia w mniejszym wymiarze czasowym. Jeśli osoba zostanie ujęta w momencie finalizowania transakcji lub po jej faktycznym zakończeniu to prawo polskie przewiduje karę w wymiarze do 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. Jeszcze poważniejsze konsekwencje czekają osoby, które prowadzą systematyczną działalność związaną z handlem organami. W takim przypadku musi być udowodnione, że osoba jest powiązana przynajmniej z dwoma zabiegami nielegalnego przeszczepu organu. Jeśli taki argument faktycznie zostanie podjęty to osobie może grozić do 5 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. Wspomniana ustawa odnosi się do lekarzy oraz innych osób, którzy w sposób niezgodny z prawem podejmują się pobrania tkanki lub narządu. W takim przypadku osoba może być ukarana grzywną lub nawet karą pozbawienia wolności do trzech lat¹⁶.

To wszystko szczególnie mocno rozwija się poprzez źle funkcjonujący system opieki zdrowotnej. Jeśli jakaś osoba została zdiagnozowana i zakwalifikowana do przeszczepu to później zmuszona jest do czekania w najlepszym przypadku nawet kilka miesięcy. Zdarzają się przypadki, że na organ trzeba czekać kilka lat, gdzie w tym czasie stan zdrowia może się znacząco pogorszyć. Przypuszczalnie, gdyby kolejki w polskich szpitalach były zdecydowanie krótsze to problem handlu organami nie rozwijałby się tak dynamicznie. Tak naprawdę handel organami może być przez społeczeństwo odbierany, jako sposób na rozwiązanie pewnego problemu. Nieoficjalne dane mówią o tym, że nawet co piąty lekarz w Polsce przeprowadza tego typu operacje lub przynajmniej zna kogoś kto się tym profesjonalnie zajmuje, naturalnie przy potrzebie uregulowania stosownej opłaty. Jeśli tego typu raporty policyjne są zgodne z rzeczywistością to można przewidywać, że w Polsce przeprowadza się przynajmniej kilka tysięcy tego typu zabiegów rocznie¹⁷.

Moralność w handlu organami

Z całą stanowczością proceder handlu ludzkimi organami jest uznawany za działanie niezgodne z prawem. Dodając do tego aspekt moralności, w żadnym stopniu ocena nie może być pozytywna. Szczególnie patrząc z punktu widzenia przestępców przyjmujących funkcje pośredniczące należy uznać handel organami za działanie nieetyczne. Wynika to przede wszystkim, że jest to jeden ze sposobów na wykorzystywanie ludzkiej słabości. Odnotowuje się to po każdej ze stron, nie tylko jeśli chodzi o kupującego. W takich przypadkach pośrednik świa-

¹⁶ J. Picewicz, *Czy praktyka transplantacyjna ex mortuo jest współczesną formą kanibalizmu*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2018, s. 103.

¹⁷ J. Skalski, *Historia przeszczepiania narządów*, CX News, Warszawa 2009, s. 157.

domie będzie podawać wyższą cenę za zdrowy organ wiedząc, że osoba i tak nie ma wyjścia, jeśli chce żyć. Z drugiej strony, jeśli stronę podaźową tworzą osoby świadomie chcące sprzedać organ to może dochodzić do zjawiska zaniżania ceny. Tym samym większość środków zostanie przekazanych na rzecz pośrednika. Patrząc szerzej na całe zagadnienie również należy wydać opinię negatywną, gdyż w pewnym stopniu jest to sposób manipulowania tym co otrzymało się od Boga. Jeśli osoba chce przekazać organ drugiej osobie to z etycznego punktu widzenia powinno być to potraktowane jako dar serca, a nie argument do zarobienia pieniędzy. Jeśli w jakimkolwiek stopniu dochodzi do tego czynnik ekonomiczny to jest to przykład jawnego pogwałcenia ludzkiej godności. W pewnym stopniu człowiek wchodzi w rolę Boga, który decyduje o tym, kto ma prawo do życia, gdzie głównym argumentem będzie czynnik finansowy. Po prostu prawo do życia otrzymuje ten kto więcej zapłaci za dany organ. Kolejną kwestią jest karygodne zachowanie lekarzy w tym procederze. Przysięga przez nich składana wyklucza możliwość przyjmowania korzyści majątkowych z tytułu przeszczepu tkanek lub narządów. Dokładniej jest to ujęte w kodeksie etyki lekarskiej, gdzie wyraźnie jest wskazane, że przyjmowanie zapłaty za takie czynności jest zabronione. Ponadto każda osoba, która pobiera narząd od dawcy może dokonać tylko za jej zgodą. Świadczy o tym już samo słowo dawca, gdzie pośrednio nawiązuje się do zgody. Jeśli narząd pobierany jest od osoby zmarłej to taka osoba, jeszcze za życia musi wyrazić zgodę na podjęcie takich czynności w stosunku do własnego ciała. Jeśli takiej zgody nie ma to w każdym przypadku osoba pobierająca organ uznawana jest za przestępcę, co powinno stawać w sprzeczności z czystością jej sumienia¹⁸.

W kwestii tej wypowiada się nawet Kościół Katolicki, który akceptuje ideę transplantacji, jednak z zachowaniem zasad moralnych. W rozumieniu kościoła działanie takie jest aktem najwyższej miłości, gdzie człowiek na rzecz dobra drugiego oddaje pewną część samego siebie. Jednak, aby było to zgodne z nauczaniem Kościoła to w żadnym stopniu nie może być do tego włączany czynnik ekonomiczny. Do tego aspekt moralności jest całkowicie usuwany, gdy któraś ze stron nie wyraża zgody na przeprowadzenie zabiegu. W pewnym stopniu strony ponoszą jakieś ryzyko, jednak jest ono usprawiedliwiane tym, że robi się to dla dobra drugiego człowieka. Pomimo tego, że społeczeństwo rozwija się w świecie konsumpcyjnym to należy pamiętać, że na świecie są pewne dobra, których nie można kupić, a przynajmniej nie powinno się ich kupować. Jednym z takich dóbr jest możliwość dłuższego życia. Skoro taka wartość została dana człowiekowi przez siły wyższe, to człowiek nie powinien z tym walczyć wykorzystując do tego swój zgromadzony kapitał. To wszystko wpisuje się w kwestię ludzkiej godności oraz faktu, że każdemu człowiekowi niezależnie od miejsca zamieszkania oraz stanu posiadania należy się szacunek. Z tego powodu moralnie niedopuszczalne jest to, aby bazować na osobach pochodzących z krajów trzeciego świata gotowych oddać część własnego ciała w imię lepszej przyszłości. Godność dana człowiekowi wy-

¹⁸ T. Stec, *Handel organami ludzkimi – problem nadal aktualny*, Uniwersytet Papieski, Kraków 2017, s. 91-92.

maga pielęgnacji, a propagowanie idei nielegalnego handlu organami bezpośrednio w nią uderza. Dochodzi się tym samym do wniosku, że unikanie tematu handlu narządami jest nieetyczne. W taki sposób następuje pośrednie przyzwolenie na rozpowszechnianie się procederu. Gdyby kwestia ta była częściej podejmowana przez środowiska nie tylko w Polsce, ale również na świecie to bardzo możliwe, że opracowano by bardziej skuteczne metody walki z takim zjawiskiem, a do tego poprawiono by błędy w funkcjonowaniu systemów zdrowotnych¹⁹.

Podsumowanie

Handel organami traktowany jako biznes, przez co przestępcy cały czas doskonali sposoby swojego działania. Szczególny nacisk kładziony jest na werbowanie osób od których można pozyskać jakiś organ. W praktyce spotyka się korzystanie jedynie z trzech sposobów działań przestępców, gdzie wśród nich uwzględnia się metody: na pracę, miłość oraz uprowadzenie. Przy czym każdy z tych sposobów zakłada, że pozyskuje się osoby celem wywiezienia ich do innego kraju oraz przeprowadzenia faktycznego zabiegu. W tym pierwszym przypadku istota działania sprowadza się, aby zgłaszać się do osób poszukujących pracy i oferowanie im rzekomej dobrze płatnej pracy za granicą. Faktycznie taka praca nie jest dostępna, jednak ma to być jedynie czynnik zachęcający. Kluczowe w takim działaniu jest to, aby po nawiązaniu współpracy potencjalnej ofierze odebrać wszystkie dokumenty, które pozwoliłyby jej na szybki powrót do kraju. Jeśli osoba zaczyna rozumieć, że stała się ofiarą handlu ludźmi to nierzadko dołącza się czynnik zastraszenia w wyniku czego osoba staje się posłuszna. Przy czym nie chodzi o faktyczne zastraszenie osoby porwanej, gdyż to może być mało skutecznym argumentem. Dużo bardziej sprawdza się wmówienie, że każde nieposłuszeństwo może zakończyć się krzywdą kogoś bliskiego. W zdecydowanie bardziej emocjonalny sposób przestępcy działają przy wyborze werbowania osób do pobrania narządu argumentując swoje czyny rzekomą miłością. Jednak tutaj, aby metoda zadziałała najlepiej sprawdzi się atrakcyjna osoba. Nie ma znaczenia celem ataku jest kobieta czy mężczyzna, gdyż czynnik atrakcyjności sprawdzi się w każdym przypadku. Przy czym jest to metoda dość wyraźnie rozłożona w czasie, gdyż ofiara musi być uwiedziona nie tylko pod względem fizycznym, ale również emocjonalnym. Jeśli przykładowo przestępcy chcą pozyskać jakiś organ kobiety, to do tego zadania angażują atrakcyjnego mężczyznę, który uwodzi kobietę. Nie rzadko udają się oni w podróż za granicę, w czasie trwania której dochodzi do porwania oraz pobrania organu. Kolejną metodą jest po prostu uprowadzenie, gdzie działanie przestępców nie wymaga angażowania znacznych zasobów czasowych, a sam fakt porwania może wystąpić nawet w miejscu zamieszkania potencjalnej ofiary. Bardzo dużo w konkretnej metodzie zależy od regionu świata oraz kultury w nim obowiązującym. Dla przykładu, jeśli zachodzi potrzeba pozyskania organu od

¹⁹ M. Machinek, *Śmierć w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u kresu ludzkiego życia*, Hosianum, Olsztyn 2004, s. 38-39.

osoby z krajów afrykańskich to wśród spotykanych rozwiązań uwzględnia się rytuały woo-doo. Innym sposobem może być skupianie się na festiwalach religijnych, w których lokalne społeczności chętnie się angażują i z różnych powodów oddalają się od swoich bliskich²⁰.

Literatura:

1. Antonów R., *Handel ludźmi – kierunki, metody i rodzaje zniewolenia ofiar*, UMCS, Lublin 2014.
2. Buczyński Sz.M., Snopek P., *Aspekty kryminologiczne nielegalnego obrotu narządami, tkankami oraz komórkami ludzkimi*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2013.
3. Chmiel S., *Społeczne i kulturowe bariery martwego dawstwa narządów w opinii koordynatorów transplantacyjnych*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2014.
4. Głogowska A., *Handel ludźmi w celu usunięcia narządów w ujęciu prawnomiędzynarodowym*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017.
5. Karsznicki K., *Handel ludźmi w Polsce*, MSW, Warszawa 2009.
6. Kowalska K., *Kontrowersyjne podróże turystyki medycznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2017.
7. Lasocik Z., Rekosz E., *Handel narządami. Spory wokół interpretacji przepisów karnych ustawy transplantacyjnej*, PWN, Warszawa 2011.
8. Machinek M., *Śmierć w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u kresu ludzkiego życia*, Hosianum, Olsztyn 2004.
9. Picewicz J., *Czy praktyka transplantacyjna ex mortuo jest współczesną formą kanibalizmu*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2018.
10. Rowiński W., *Czy w Polsce możliwy jest handel narządami?* PWN, Warszawa 2006.
11. Rubiś-Kulczycka J., *Handel ludźmi jako forma współczesnego niewolnictwa*, Uczelnia Jana Wyżykowskiego, Lubin 2016.
12. Safjański T., *Działalność organizacji terrorystycznych związana z handlem narządami i tkankami ludzkimi*, Centrum Profilaktyki Biznesu Visna, Warszawa 2017.
13. Skalski J., *Historia przeszczepiania narządów*, CX News, Warszawa 2009.
14. Stec T., *Handel organami ludzkimi - problem nadal aktualny*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2017.

Źródła prawa:

15. Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, (Dz.U. 2005 nr 169 poz. 1411).

Netografia:

16. www.gizmodo.com
17. www.dawca.pl

²⁰ R. Antonów, *Handel ludźmi – kierunki, metody i rodzaje zniewolenia ofiar*, UMCS, Lublin 2014, s. 11.